Posłuchaj

()

Gdyby papiestwo nie było czymś nadprzyrodzonym, to by go protestanci tak usilnie nie krytykowali.

Wśród historyków Kościoła i nie tylko Kościoła panuje zgodne przekonanie, że pierwszym przejawem demokratyzacji Zachodu była właśnie reformacja protestancka.

Dlaczego?

Z następujących powodów:

1. Synodalność.

2. Wybieralność kaznodziejów/pastorów przez rady parafialne.
3. Wybieralność biskupa przez synod.
4. Równość wszystkich wiernych przez tzw. kapłaństwo chrzcielne.
5. Pierwsze komunistyczne wspólnoty anabaptystów.

Poglądy te długo nie przetrwały, gdyż zreformowani książęta szybko stali się biskupami, co trwało w sumie aż do XIX wieku.

Jednakże w czasach Lutra nikogo nie dziwił pogląd, że:

a. naturalnym ustrojem jest monarchia,

b. na której czele stoi jeden monarcha.

Dlaczego więc w przypadku Kościoła miałoby być inaczej?

Przecież Chrystus nigdy nie mówił, że wszyscy są równi. Nawet wyraźnie zaznaczał:

Ja jestem z wysokości, wy jesteście w niskości. (J 8,23)

Także współcześnie na czele każdej organizacji czy firmy stoi jeden człowiek podejmujący ostateczne decyzje. I dobrze. Radzić się może, ale decyzję musi podjąć sam. Wbrew pozorom aż tylu chętnych do tego nie ma.

Demokracja jest mrzonką i mało wydajnym systemem, gdyż tak naprawdę nie rządzą nami wybierani politycy, ale epsteinowski gabinet cieni. Nie wie wiemy, kto faktycznie rządzi i do kogo w razie czego strzelać, jak słusznie przypomina Ann Barnhardt.

Skoro Chrystus był i jest Bogiem, to przyjąć trzeba, że nadał Kościołowi, którego jest Głową, najlepszy z możliwych ustrojów. Ustrój monarchiczny, nie synodalno-demokratyczny. Hierarchia Kościoła jest odzwierciedleniem hierarchii niebieskiej. W niebie żadnej demokracji nie ma, w piekle zresztą też.

Co ta cała „kolegialność” lub „synodalność” dała, widzimy wszyscy. Decyzje podejmują gremia i każdy boi się wychylić. Każdy zapytany biskup twierdzi, że, gdyby głosował sam, głosowałby inaczej, a tak poszło jak poszło. Trudno.

Synodalność i gremialność to nieskończone posiedzenia i rządy rad względnie sowietów, w których nie trzeba mieć racji, ale przesiedzieć przeciwnika.

Carol Byrne słusznie stwierdza, że nikt tak nie zniszczył papiestwa jak Vat. II i jego papieże, którzy stopniowo się papiestwa pozbywali, ośmieszając je. Kremówki były tak samo niepoważne jak tańce na Światowych Dniach Młodzieży.

Bergoglio osiągnął masę krytyczną Pachamamą, a Prevost braterstwem wszystkich religii. To już nie katolicyzm, ale jakaś monstrualna narośl, która pojawiała się na twarzy Kościoła. Działa jak rak lub obcy. Pasożytuje i osłabia ofiarę.

Ci, którzy obecną epokę historii Kościoła – epokę Wielkiego Odstępstwa – przetrwają, bardzo się oczyszczą, bo Bergoglio i Prevost wyzwalają w nas to, co najgorsze i najlepsze.

> To dlaczego tej nadprzyrodzoności papiestwo nie widać?

Bo nie mamy papieża – proste.

> A dlaczego nie widać jej było u posoborowych papieży?

Trochę jej jednak było, ale dlaczego Bóg ma nie zaciemnić duchownych, którzy tak roztrwonili Jego dziedzictwo. Te wszystkie

dogmaty i zasługi świętych. Te wszystkie skarby duchowe i materialne zgromadzone przez pokolenia.

Podobno jest tak, że dwa pokolenia coś tworzą, co trzecie trwoni i nie można temu zapobiec. Wnuki trwonią dorobek dziadków, bo nie one nań zapracowały.

Dzięki nadprzyrodzonej protekcji papiestwa trwonienie dorobku nastąpiło dopiero w XX wieku, więc później niż w trzecim pokoleniu.

Piszący te słowa mniej zastanawia się nad tym, dlaczego Bóg pozwolił na Franciszka, jak nad tym, dlaczego pozwolił na Vat. II i wszystko, co go poprzedzało. Przecież Rahnera i Co. mogła wybić zaraza, spaść nań jakiś meteoryt czy cóś.

Ich poglądy nie były aż tak powszechne, przynajmniej wśród zwykłych wiernych. Vat. II. przypominał trochę Rewolucję Październikową, kiedy to mniejszość przejęła większość.

Nikt nie chciał reformy liturgii oprócz nielicznych księży, a teraz ich następcy tej rewolucji nie dadzą już sobie wydrzeć. Muszą wymrzeć jak dawni Pierwsi Sekretarze.

Gdy autorowi jest źle, myśli o św. Atanazym ukrywającym się pięć lat w cysternie i ponad rok w grobowcach. Tak źle jeszcze nie jest, więc nie narzekajmy.

Chcesz czytać wszystko?

Wykup abonament.



Copyright Mavientura Projects e.K>

Kartą, paypalem lub bezpośrednim przelewem.

Datki

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related